

Sygn. akt I ACa 644/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Romana Górecka (spr.)

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Sędzia SA Małgorzata Rybicka - Pakuła

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1) i A. K.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 lutego 2013 r., sygn. akt II C 959/09

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie I (pierwszym) w części w ten sposób, że oddala powództwo o odsetki ustawowe od kwoty 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych za okres od 21 maja 2008 r. do 21 lutego 2013 r. i oddala żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych,

- w punkcie II (drugim) w części w ten sposób, że oddala powództwo o odsetki ustawowe od kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych za okres od 21 maja 2008 r. do 21 lutego 2013 r.;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 644/13

UZASADNIENIE

A. K. i A. S. (1) wniosły o zasądzenie od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. odszkodowania w związku ze śmiercią w wypadku samochodowym A. S. (2), partnera życiowego A. K., ojca A. S. (1).

Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, pozwane nie kwestionowało zasady odpowiedzialności.

W toku procesu pozwane wypłaciło na rzecz powódek kwotę 50 000 zł. Powódki, co do tej kwoty cofnęły pozew, Sąd I instancji umorzył w tym zakresie postępowanie.

Ostatecznie A. S. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 21 maja 2008 r. do dnia zapłaty oraz ustawowych odsetek od kwoty 50.000 zł od 21 maja 2008 r. do 22 września 2010 r. A. K. wniosła o zasądzenie kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od 21 maja 2008 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 22 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości, orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń i rozważań:

20 września 2006 r. w wypadku samochodowym zginął pasażer samochodu, A. S. (2) - konkubent A. K., ojciec A. S. (1). Sprawca wypadku (ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w zagranicznym towarzystwie ubezpieczeniowym) został skazany za występki z art. 177 § 2 k.k. na karę czterech lat pozbawienia wolności.

W chwili wypadku A. S. (2) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, brak jest jednak podstaw do stwierdzenia, że prowadzące do jego śmierci obrażenia, nie wystąpiłyby, gdyby podróżował z zapiętymi pasami bezpieczeństwa.

A. S. (2) od 2003 r. pozostawał w nieformalnym związku z A. K. z którą planował wziąć ślub i założyć rodzinę. W 2003 r. zamieszkali oni w mieszkaniu przy ul. (...) w W., kupionym ze wspólnie zaciągniętego na nazwisko powódki kredytu. W (...) urodziła się ich córka A. S. (1). W tym czasie nie żyła już matka powódki. Po narodzinach córki partnerzy postanowili, iż powódka wróci do pracy z uwagi na chęć nabycia prawa do świadczeń emerytalnych, a ojciec przejmie opiekę nad dzieckiem.

A. K. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w(...) w charakterze artystki baletu, zarabiała około 2.500 - 3.000 zł. Do czasu urodzenia się dziecka A. S. (2) był wraz z ojcem współwłaścicielem sklepów w B.. Od 2006 r. był on zatrudniony wyłącznie w kwaciarni matki, dochód z tego tytułu w wysokości 2500-3000 zł miesięcznie, w całości przeznaczal na bieżące potrzeby rodziny. Rodzinie pomagali finansowo rodzice zmarłego. Z uwagi na nienormowany czas pracy A. S. (2) mógł pogodzić wykonywanie pracy zarobkowej z codzienną opieką nad córką. Zajmował się domem, robił zakupy, sprzątał, przygotowywał posiłki, a także pomagał powódce w innych czynnościach życia codziennego z uwagi na to, że powódka pracowała wieczorami, w soboty i niedziele. Wykonywał prace remontowe i naprawcze. A. S. (2) planował otwarcie własnej kwaciarni, w celu zdobycia pieniędzy w czasie wakacji wyjeżdżał do pracy do Anglii.

Związek (...) był zgodny i trwały, para spędzała ze sobą każdą wolną chwilę. Ich sytuacja finansowa była bardzo dobra. Urządzali wspólne przyjęcia i przyjmowali gości, robili razem zakupy, wyjeżdżali na wczasy w kraju i za granicę, korzystali z prywatnej opieki lekarskiej. Co najmniej dwa razy w miesiącu jeździli w odwiedziny do mieszkających w B. rodziców A. S. (2). Po narodzinach córki zaczęli tworzyć rodzinę, wiele osób uważało ich za małżeństwo.

Po śmierci A. S. (2), opiekę nad dzieckiem przejęła, przebywająca wówczas na rencie siostra powódki. Powódka, w celu zapewnienia rodzinie środków utrzymania skupiła się na pracy zawodowej. Z chwilą podjęcia przez siostrę powódki pracy, dziecko poszło do przedszkola. Od września 2009 r. do czerwca 2010 r. powódka pracowała jako nauczycielka w szkole. Od 2008 r. przebywa na emeryturze, którą otrzymuje w wysokości 1.480 zł miesięcznie

A. S. (1) otrzymuje rentę rodzinną po zmarłym ojcu w wysokości 600 zł miesięcznie.

Z uwagi na pogorszenie się sytuacji finansowej rodziny powódka zaprzestała wyjeżdżać z córką na wakacje oraz do dziadków ze strony ojca. A. K. sama ponosi wszystkie koszty związane z utrzymaniem siebie i córki. Obecnie w razie wystąpienia awarii musi korzystać z odpłatnej pomocy fachowców. Z uwagi na ciężką sytuację materialną nie jest w stanie pokryć kosztów remontu mieszkania.

A. K. zaczęła prowadzić bardzo oszczędny tryb życia w zakresie zakupu podstawowych produktów żywnościowych i ubrań. Nie stać jej na wizyty córki u okulisty oraz szczepienia.

Nagła śmierć A. S. (2) była dla powódek przeżyciem traumatycznym. W chwili jego śmierci córka miała dwa lata i sześć miesięcy. Dziewczynka o śmierci ojca dowiedziała się dopiero półtora roku później. A. S. (1) została pozbawiona związku emocjonalnego z drugim rodzicem, nie będzie ona mogła doświadczyć ojcowskiej miłości, akceptacji i troski o zaspokajanie jej potrzeb emocjonalnych i bytowych. Ponadto jest ona narażona na przeżywanie poczucia odmienności swojej sytuacji społecznej, co może w przyszłości utrudnić jej nawiązywanie relacji interpersonalnych. Pogorszenie sytuacji materialnej spowodowanej śmiercią ojca zagraża również zapewnieniu jej warunków niezbędnych do rozwijania posiadanych zdolności, a tym samym może przyczynić się do tego, że jej osiągnięcia życiowe w przyszłości będą mniejsze od posiadanych możliwości. Dziecko odczuwa lęk przed ewentualną możliwością straty drugiej bliskiej osoby oraz tym, iż może zostać sama.

U A. K. śmierć partnera życiowego wywołała silny stres spowodowany nagłą utratą bliskiej osoby. Powódka została samotną matką, musiała przejąć wszystkie zadania związane z opieką i wychowaniem dziecka, nie ma wsparcia i pomocy. Nastąpiło nagle pogorszenie się jej warunków materialnych, musiała dokonać znaczących zmian w swoim życiu osobistym i zawodowym. Traumatyczne przeżycia związane z nagłą utratą partnera życiowego i związany z tym brak możliwości kontynuowania dotychczasowego stylu życia, przyczyniły się do ukształtowania, a co najmniej nasilenia u A. K. cech osobowości, obniżających jej zdolność do skutecznego zaspokajania ważnych potrzeb psychicznych i emocjonalnych oraz do osiągania satysfakcji życiowej. W związku ze stresem powódka zaczęła cierpieć na bardzo silne migrenowe bóle głowy, a także dolegliwości żołądkowe. Po śmierci A. S. (2) rozluźnieniu uległa więź powódki i małoletniej A. z rodzicami zmarłego.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Podniósł, że odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej ma charakter kompensacji uszczerbku majątkowego, chociaż jego elementy nie są precyzyjnie wymierne i wymagają uwzględnienia całości okoliczności wpływających na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej. Powołał stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie, z którym pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych.

Uznał, że powódki na skutek śmierci A. S. (2) doznały uszczerbku majątkowego. A. K. musi samodzielnie ponosić wszystkie koszty związane z utrzymaniem siebie i córki z emerytury w wysokości 1480 zł oraz renty rodzinnej w wysokości 600 zł. Nadto na niej spoczywa codzienny trud wychowania małoletniej córki. Śmierć A. S. (2) spowodowała u powódek nie tylko znaczne pogorszenie się ich sytuacji materialnej, ale również utratę gwarancji uzyskania w przyszłości wsparcia z jego strony.

Możliwości majątkowe A. S. (2) były dosyć wysokie, co ma znaczenie przy ustalaniu stopnia pogorszenia sytuacji materialnej członków rodziny zmarłego.

Nie wskazał Sąd Okręgowy podstawy prawnej rozstrzygnięcia o odsetkach.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Od powyższego wyroku apelację wniosło pozwane, które zaskarżyło wyrok w całości.

Zarzuciło:

1.naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz jego wadliwą ocenę, w szczególności w zakresie dotyczącym ustalenia istnienia i stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powódek;

2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku jakichkolwiek rozważań w zakresie odnoszącym się do zasądzonych na rzecz powódek odsetek ustawowych od roszczeń głównych, co uniemożliwia dokonanie kontroli orzeczenia w tym względzie;

3. naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez uwzględnienie, jako przesłanek zasądzenia odszkodowania elementów krzywdy, to jest przesłanek warunkujących przyznanie zadośćuczynienia oraz ustalenie wystąpienia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki A. K., podczas gdy w ocenie strony pozwanej okoliczność taka nie zaistniała, a niezależnie od powyższego, zasądzenie świadczenia w kwocie wykraczającej ponad wynikającą z dyrektywy „stosownego odszkodowania”;

4. naruszenie art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od przyznanych kwot odszkodowania od 21 maja 2008 r. - wskutek przyjęcia wymagalności roszczenia odszkodowawczego w myśl art. 455 k.c., podczas gdy zgodnie z art. 446 § 3 o przyznaniu i wysokości ewentualnego odszkodowania, ustalane według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy decyduje sąd, z czego wynika że staje się ono wymagane od daty wyrokowania, tak więc pozwane Biuro nie pozostawało w opóźnieniu, o którym mowa w art. 481 § 1 k.c.

W oparciu o te zarzuty pozwane wniosło o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, a nadto o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego podziela i przyjmuje jako własne.

Apelacja jest zasadna jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odsetkach.

Trafnie zarzuca skarżąca naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego i procesowego w tym zakresie.

Nie wskazał w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy podstaw prawnych rozstrzygnięcia o odsetkach, ograniczył się jedynie do wskazania, iż powódki wnosiły o zasądzenie odsetek ustawowych od 21 maja 2008 r. – dzień następnego po dacie odmowy wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. 2013 poz. 392) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku natomiast, gdyby wyjaśnienie w tym terminie, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

Z akt szkodowych wynika, że ubezpieczyciel, przed odmową wypłaty odszkodowania, zwracał się do powódek, reprezentowanych przez zawodowego pełnomocnika o złożenie dokumentów i informacji potwierdzających pogorszenie sytuacji życiowej powódek, w szczególności informacji dotyczących wykształcenia i dochodów zmarłego, złożenia jego aktu zgonu. Żądanie to było uzasadnione, albowiem dopiero po uzyskaniu i analizie takich informacji ubezpieczyciel może dokonać oceny żądania, ponieważ zgodnie z art. 446 § 3 k.c. najbliżsi członkowie rodziny zmarłego są uprawnieni do odszkodowania tylko wtedy, gdy wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zgodnie z art. 354 § 2 k.c. wierzyciel powinien współpracować z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania. Obowiązkiem wierzyciela dochodzącego odszkodowania, wynikającego z umowy ubezpieczenia jest wykazanie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Obowiązek terminowego świadczenia, ciążyący na zakładzie ubezpieczeń

zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, żądającego określonego kwotowo odszkodowania. Zakład ubezpieczeń musi mieć informacje pozwalające na ocenę żądania i obiektywną możliwość ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia jego wysokości (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, Nr 2, poz. 31). Zasadnie więc przed podjęciem decyzji o wypłacie odszkodowania podjął ubezpieczyciel czynności zmierzające do ustalenia znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej.

Powódki, reprezentowane przez zawodowego pełnomocnika, nie współpracowały z ubezpieczycielem. Milczeniem pominęły wezwanie do złożenia dokumentów i informacji, które pozwoliłyby na ustalenie przesłanki do wypłaty odszkodowania – znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Dopiero po odmowie wypłaty (w sierpniu 2008 r.) niektóre z żądanych dokumentów złożyły.

Wobec powyższego nie można uznać, iż ubezpieczyciel mógł ustalić wysokość należnego powódkom odszkodowania. Nie można zarzucić mu niedochowania należytej staranności, czy też naruszenia terminów z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Nie udowodniły powódki, iż w dacie odmowy przyznania odszkodowania wykazały znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W związku z tym brak było podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych od daty wskazanej przez powódki.

Dopiero w toku postępowania udowodniły one zasadność żądania. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Jeżeli powódki nie udowodniły, iż w dacie odmowy przyznania odszkodowania pozwane było w zwłoce należy przyjąć, że wysokość odszkodowania, powinna być ustalona na datę orzekania, gdyż dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji mógł ocenić zasadność żądania.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo A. S. (1) o odsetki ustawowe od kwoty 70.000 zł za okres od 21 maja 2008 r. do 21 lutego 2013 r. i żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 50.000 oraz powództwo A. K. o odsetki ustawowe od kwoty 100.000 zł za okres od 21 maja 2008 r. do 21 lutego 2013 r.

Pozostałych zarzuty apelacji nie są zasadne.

Brak jest podstaw do przyjęcia, iż naruszył Sąd I instancji 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż zmarły przeznaczał całe wynagrodzenie na bieżące wydatki rodziny, nie oznacza, iż pominął Sąd I instancji to, że w tych wydatkach mieściły się wydatki osobiste zmarłego. Ponadto oczywistym jest, że ponoszenie przez zmarłego bieżących wydatków rodziny takich jak wydatki na mieszkanie, jedzenie, leki, koszty wyjazdów obejmowało również wydatki na zaspokajanie jego potrzeb.

Nie podziela Sąd Apelacyjny tezy, iż śmierć A. S. (2), powodująca zmniejszenie wydatków na jego utrzymanie uzasadnia oddalenie powództwa.

Fakt, iż powódka A. K. ma wyższe dochody a wydatki gospodarstwa domowego zmniejszyły się o kwoty wydatkowane na utrzymanie A. S. (2) nie oznacza, iż nie nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powódek. Sytuacja życiowa rodziny pogorszyła się, ponieważ powódki nie dysponują dochodami zmarłego, nie korzystają z jego pomocy materialnej. A. K., po śmierci partnera sama ponosi koszty związane ze spłatą kredytu na mieszkanie i opłatami związanymi z jego użytkowaniem

Nie jest więc zasadny zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c.

Podziela Sąd Apelacyjny wywód apelacji dotyczący dopuszczalności zasądzenia zadośćuczynienia przed wejściem w życie ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz.

731), na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w związku z naruszeniem dóbr osobistych w postaci utraty więzi ze zmarłym. Jednakże podkreślić należy, iż w niniejszym postępowaniu powódki dochodzą odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie zaś zadośćuczynienia.

Nie wskazują powódki, jako podstawy faktycznej żądania zadośćuczynienia krzywdom w postaci cierpień psychicznych skutkujących naruszeniem ich dóbr osobistych.

Nie podziela Sąd Apelacyjny stanowiska skarżącego, iż Sąd I instancji przyznając powódkom odszkodowanie uwzględnił niematerialny element krzywdy w postaci cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Z opinii biegłego psychologa wynika, że śmierć A. S. (2) spowodowała zmiany w psychice powódek, w ocenie Sądu Apelacyjnego taki skutek jest obiektywny, wymierny. Nie odnosi się bowiem do stanu przeszłego. Istnieje on w chwili orzekania.

Apelujący utożsamia pojęcie „pogorszenie sytuacji życiowej” z pojęciem „szkoda majątkowa”. Taki pogląd jest błędny, ponieważ pojęcia te nie są tożsame.

„Szkoda majątkowa” to uszczerbek, który nastąpił wbrew woli poszkodowanego, w prawnie chronionych dobrach i interesach, które mają wartość majątkową, jest to wymierny uszczerbek na mieniu. (tak: System Prawa Cywilnego pod redakcją Zbigniewa Radwańskiego, Tom III część 1, Ossolineum 1981 str. 213-226).

„Pogorszenie sytuacji życiowej” to pojęcie znacznie szersze. Obejmuje ono nie tylko elementy czysto ekonomiczne, finansowe. Mieszczą się w nim aspekty pozaekonomiczne, takie jak utrata oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się. W okolicznościach sprawy obiektywnie, każda z powódek mogła oczekiwać wsparcia i pomocy od A. S. (2).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2009 r. V CSK 250/09 LEX nr 529732 „Przepis art. 446 § 3 k.c. służy możliwości częściowego choćby zrekompensowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (a nie naprawieniu klasycznej szkody majątkowej), powstałego w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Dlatego sformułowanie w art. 446 § 3 k.c. o "znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej" nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. i sprawia, że nie mogą odnieść żadnego skutku argumenty odwołujące się do rozstrzygnięć w innych analogicznych sprawach”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach sprawy zasadne było zasądzenie przez Sąd Okręgowy odszkodowania.

Trafnie podniósł Sąd Okręgowy, iż A. K. utraciła wsparcie i pomoc swego partnera, możliwość zawarcia związku małżeńskiego, córka zmarłego utraciła ojca. Ich szkoda jest trudna do wymierzenia i obliczenia, ale istnieje. Jest to szkoda przyszła. Obie powódki utraciły możliwość nie tylko pomocy w realizacji planów na przyszłość, ale również pogorszyła się ich sytuacja materialna, ponieważ ich rodzina nie może korzystać z dochodów zmarłego.

Nie ma, więc znaczenia to, że u A. K. śmierć partnera nie spowodowała obniżenia zdolności do świadczenia pracy. Gdyby zdarzenie to uniemożliwiłby jej podjęcie pracy, zapewne z tego tytułu podniosłaby stosowne żądanie.

Podnosi apelujący, że „jeżeli uznać za dopuszczalne uwzględnienie elementów krzywdy w odszkodowaniu wypłacanym na podstawie art. 446 § 3 k.c., przy ukształtowanym w ostatnich latach orzecznictwie wskazującym na możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dobra osobistego - utarty więzi z osobą najbliższą, na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. - powstaje sytuacja w której istnieją dwie niezależne podstawy prawne w ramach,

których możliwe jest naprawienie tej samej niematerialnej szkody. Nawet nieco inne rozłożenie akcentów w obu przysługujących poszkodowanym roszczeniach nie chroni zobowiązanego przed możliwością zobowiązania go do dwukrotnego świadczenia z tytułu doznanych szkód o charakterze niematerialnym”.

Powołuje w tej materii pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30 października 2012 r., sygn. akt I ACa 317/12 LEX nr 1238208.

Pomija pozwane fakt, iż orzeczenie to było wydane w odmiennym stanie faktycznym. W sprawie tej wypadkowi ulegli rodzice powodów, osoby w starszym wieku (ponad 70 lat). Powodowie zaś byli osobami dorosłymi, wykształconymi i dobrze prosperującymi, w odróżnieniu od powódek w sprawie niniejszej.

Jak wskazano wyżej, zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw prawnych do utożsamiania pojęcia „pogorszenie sytuacji życiowej” z pojęciem „szkoda majątkowa” nie podziela, więc Sąd Apelacyjny, powołanego w apelacji poglądu Sąd Apelacyjny w Lublinie przedstawionego w wyroku z 18 października 2012 r., sygn. akt I ACa 458/12 LEX nr 1237237.

Następnie, kwestionuje pozwane zasadność zasądzenia odszkodowania na rzecz A. K. ze względu na brak „znacznego natężenia pogorszenia jej sytuacji życiowej”.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. warunkiem przyznania odszkodowania jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Nie budzi zdaniem Sądu Apelacyjnego wątpliwości to, że utrata przez młodą kobietę, matkę małego dziecka partnera, który dotychczas wspierał związek finansowo i emocjonalnie jest równoznaczne ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Bez znaczenia jest to, iż dochody powódki wzrosły w latach 2007-2012 w porównaniu z latami 2005-2006 a jej wydatki wiążące się z utrzymaniem córki, co najmniej częściowo są pokrywane z renty rodzinnej. Pomija, bowiem skarżący, iż gdyby żył A. S. (2) to partnerzy dysponowałiby większymi dochodami, a oczywistym jest to, wraz z upływem lat dziecka mniejsza jest potrzeba osobistej pieczy nad nim.

Twierdzenia apelacji o braku podstaw do przyjęcia, iż powódka nie będzie mogła wejść w nowy związek i do końca życia pozostanie osobą samotną, pozbawioną możliwości pomocy i wsparcia nie mają żadnego znaczenia dla oceny prawnej żądania pozwu. W stanie faktycznym powódka A. K. jest osobą samotną.

Kwestionuje również pozwane wysokość kwot zasądzonych tytułem odszkodowania. Powołuje pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z 15 grudnia 2010 r., sygn. akt I ACa 435/10 LEX nr 1120131.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że istotną okolicznością dla ustalenia wysokości należnego odszkodowania jest stan z przed daty śmierci osoby bliskiej. Podziela Sąd Apelacyjny, w składzie orzekającym to stanowisko. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego uznać należy, że gdyby żył A. S. (2) to poziom życia powódek byłby, co najmniej taki sam jak przed jego śmiercią.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma być „stosowne”. Dochód zmarłego wynosił ok. 2500 – 3000 zł miesięcznie. Abstrahując od planów zmarłego założenia własnej firmy, przyjąć należy, iż co najmniej taki dochód uzyskiwałby w przyszłości.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w dacie śmierci A. S. (2) wynosiło ok. 2500 zł.

Odszkodowanie, zasądzone na rzecz A. K. odpowiada ok. 40 miesięcznym dochodom zmarłego, a A. S. (1) ok. 48 miesięcznym dochodom. Odszkodowanie to, jest zdaniem Sądu Apelacyjnego stosowne w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Takie kwoty są zdaniem Sądu Apelacyjnego odczuwalne, jako realne, adekwatne z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi, adekwatne do średniego poziomu życia społeczeństwa, nie prowadzą do wzbogacenia poszkodowanych.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 i 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Apelacyjny wydał na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając fakt, iż apelacja jest zasadna jedynie w zakresie odsetek.